

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 lutego 2016 r.,
sprawy **M. K.**,
skazanego za przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w O.,
z dnia 23 lipca 2015 r., sygn. akt II Ka [...],
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W. - VI Zamiejskowy Wydział Karny z/s
w P.,
z dnia 9 grudnia 2014 r., sygn. akt VI K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. VI Zamiejskowy Wydział Karny z/s w P. z dnia 9 grudnia 2014 r., sygn. akt VI K [...], M. K. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. oraz dwóch przestępstw z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 23 lipca 2015 r., sygn. akt II Ka [...], po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego M. K., zmienił zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że: uchylił wyrok w pkt I, II; uchylił rozstrzygnięcie o karze łącznej z pkt IV; oskarżonego M. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu w pkt I i II a/o czynów ustalając, iż działania te stanowią jeden czyn kwalifikowany z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za tak zakwalifikowany czyn wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. K. łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w O. wniósł obrońca skazanego M. K., podnosząc zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 7 i 5 k.p.k.

W konkluzji skarżący wniósł o „uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w O. II Wydział Karny z dnia 23 lipca 2015 r. oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P.”.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w O. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego M. K. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądowych, które ze względu na doniosłość wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się i funkcjonować w obrocie prawnym. Podnoszone w kasacji zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, lecz na tyle istotne i rażące naruszenia prawa, do jakich doszło w postępowaniu odwoławczym, że w konsekwencji mogły one mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu II instancji. Niedopuszczalne jest natomiast podnoszenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wprost zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu I instancji.

Wywiedziona w niniejszej sprawie skarga kasacyjna zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji i zaakceptowanej w pełni przez Sąd odwoławczy oceny materiału dowodowego oraz poczynionych

ustaleń faktycznych. W szczególności wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja nie zawiera takich zarzutów procesowych, które mogłyby wskazywać, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., czy też art. 457 § 3 k.p.k. W przedmiotowej sprawie kasacja została skonstruowana w taki sposób, że zarzuty dotyczą wprost wyroku Sądu I instancji, a autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów kasacji wskazać należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. może być bezpośrednio stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten prowadził postępowanie dowodowe, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca albo wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym, a zatem gdy zmienił wyrok Sądu I instancji dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu. W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy nie dokonywał żadnej zmiany ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, który dokonał prawidłowej oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów i wyciągnął z niej trafne wnioski. Korekta orzeczenia Sądu I instancji dotyczyła bowiem w istocie zachowań z pkt I i II aktu oskarżenia uznanych za czyn ciągły. Zauważyć ponadto należy, że w apelacji od wyroku Sądu I instancji obrońca skazanego również zarzucił naruszenie art. 7 k.p.k. i do tego rodzaju zarzutu Sąd *ad quem* w wystarczający sposób odniósł się na s. 2–3 uzasadnienia wyroku. Nie powielając zawartej tam argumentacji, co byłoby postąpieniem zbędnym, należy odesłać skarżącego do lektury tych kart pisemnych motywów wyroku Sądu odwoławczego, ale i do drobiazgowego wręcz uzasadnia wyroku Sądu I instancji. W tym dokumencie szczegółowo zanalizowano i poddano ocenie zeznania pokrzywdzonej M. G. (s. 6–15 uzasadnienia), wsparte opinią biegłej psycholog (s. 9–10 uzasadnienia), ale także i zeznaniami S. B. i A. D. – K. (s. 15–21 uzasadnienia). To zaś, że z oceną ww. dowodów obrońca skazanego się nie zgadza, ograniczając swoje zarzuty do prostej negacji depozycji pokrzywdzonej, nie świadczy jeszcze o naruszeniu art. 7 k.p.k., której to dodatkowo dopuścić miałby się Sąd odwoławczy.

Odnosząc się natomiast do zarzutu uchybienia zasadzie *in dubio pro reo* przypomnieć należy, że skuteczne posłużenie się zarzutem obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszeniu tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego, co w tej sprawie nie miało miejsca.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego.

[l.n]